Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI: w Kaliszu miesięcznie 4000 Mk. Z odnoszeniem do domu 5000 Mk. Na prowincji z przesyłką pocztową 6 0 Mk. Zagranicą 12000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 200 Mk

CENA 200 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 1000., w tekście m. 750. Nekrologi 1000 mk. zwyczajne 500 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 9. Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 48 (7384) Czwartek, dnia 1 Marca 1923 r Rok XXXI

Starosta kaliski inż. M. Rembowski Wojewodą łódzkim.

W Nr. 47-ym „Monitora Polskiego" czytamy: „Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 23-go lutego rb. mianował Marjana Rembowskiego Wojewodą Łódzkim w IV stopniu służbowym."

Nowomianowany Wojewoda Łódzki urodził się w Ziemi Sieradzkiej, gdzie jego ojciec śp. Lucjan Rembowski właściciel majątku Nowa Wieś był przez długie lata sędzią gminnym i cieszył się powszechną sympatją i uznaniem. Po ukończeniu studjów politechnicznych we Lwowie Wojewoda Rembowski zajmował wyższe stanowisko w fabryce Rudzkiego w Warszawie, podczas, wojny zaś pracował w Rosji południowej, skąd powrócił w początkach 1919 roku i za rządów ministra Wojciechowskiego mianowany został wiosną tego samego roku Komisarzem rządu, a następnie starostą pow. Kaliskiego, jakie stanowisko zajmował do ostatniej chwili, wykazując niezwykły takt i uprzejmość z jednej strony, z drugiej zaś zdolności fachowe jako sprężysty urzędnik administracyjny. Redakcja „Gazety Kaliskiej", którą łączyły serdeczne stosunki przyjaźni z p. Wojewodą, składa Mu na tem miejscu szczere i serdeczne życzenia owocnej pracy dla dobra Ojczyzny na tak odpowiedzialnem stanowisku.

TELEGRAMY.

Plan interwencji prezydenta Hardinga.

PARYZ. Z Nowego Jorku donoszą: Amerykański ambasador w Londynie Harvey, który od Nowego Roku przebywa w Ameryce wezwany przez prezydenta Hardinga w celu omówienia najbardziej palących spraw europejskich, udzielił dziennikarzom amerykańskim wywiadu, który w prasie amerykańskiej wywołał sensacyjne wrażenie. Harvey nie zaprzecza, że prezydent Harding przygotowuje interwencję w sprawach europejskich. Co do formy tej interwencji toczą się obecnie między rządem amerykańskim a angielskim poufne rokowania. Proponowany przez prezydenta Hardinga plan obejmuje przedewszystkiem utworzenie finansowej komisji kontrolującej, której zarządzeniom Niemcy musieliby się bezwarunkowo poddać. Komisja miałaby zbadać istotną zdolność płatniczą Niemiec i oznaczyć wysokość spłat odszkodowawczych. Z drugiej strony musiałaby Francja, w razie przyjęcia propozycji pośrednictwa Ameryki, opróżnić niezwłocznie obszar Ruhry. „Rząd amerykański, oświadczył w końcu ambasador Harvey, jest zdecydowany wywrzeć nacisk zarówno na Niemcy, jak i na Francję, aby uratować w ten sposób zagrożony pokój. Ani Ameryka, ani Anglja w żadnym wypadku nie zgodzi się na to, aby Francja utworzyła z krajów nadreńskich osobne państwo".

Niemcy i Sowiety przygotowują atak na Polskę.

PARYZ. Nacjonalistyczne „Echo de Paris" podaje wiadomość o przygotowaniu ataku rosyjsko-niemieckiego na Gdańsk. „Echo de Paris" twierdzi, że Polska znajduje się w krytycznej sytuacji, która zagraża jej niepodległości. „Echo de Paris" domaga się bezwzględnego utrzymania wojsk francuskich z zagłębiu Ruhry,

gdyż tylko to może zmusić niemców do neutralności wobec konfliktu na wschodzie.

Dziennik bliski grupie Caillaux „Ere Nouvelle“ wyciąga stąd wniosek, że Poincare dlatego zajął Zagłębie Ruhry, aby „ratować Polskę“. „Ere Nouvelle“ atakuje brutalnie Poincarego oskarżając go, że prowadzi tę samą politykę, którą prowadzili niemcy w chwili wybuchu wojny europejskiej.

BERLIN. Hans Gerlach podaje w „Welt am Montag“ tekst proklamacji wydanej w ostatnich dniach przez majora von Gaza przewodniczącego jednej z najpotężniejszych organizacji nacjonalistycznych niemieckich „związku pracy nad patrjotycznem uświadomieniem. Proklamacja stwierdza dosłownie: „Tylko przemoc i siła mogą rozstrzygnąć sprawę posiadania Zagłębia Ruhry“. Proklamacja wzywa do rozstrzygnięcia z bronią w ręku i stwierdza, że Niemcy posiadają broń i amunicję w dostatecznej ilości.

W proklamacji znajduje się zdanie następujące: „Zupełnie pewne wiadomości pozwalają na stwierdzenie, że Rosja zbroi się gorączkowo i w najbliższym czasie uderzy na Polskę“. Proklamacja zaleca jeszcze krótki czas cierpliwe wyczekiwanie na decyzje rządu. Zdaniem proklamacji rząd obecnie nie zawiedzie nadziei nacjonalistów i w najbliższych już dniach poweźmie epokowe postanowienia.

Stinnes grozi odwetem.

BERLIN. „Deutsche Allg. Ztg.“, organ Stinnesa, pomieszcza obszerną korespondencję z Królewca, poświęconą sprawie Kłajpedy. „Deutsche Allg. Ztg.“ stwierdza, że rząd niemiecki, związany postanowieniami traktatu, nie mógł przeciwdziałać rozwiązaniu sprawy Kłajpedy. Jest to jednak czysty pozór. Naród niemiecki przygotowuje się do wielkiej decyzji, które zmienią wszystkie narzucone mu warunki.

Minął już czas, kiedy bezpośrednio po traktacie wersalskim hasłem narodu była rezygnacja, likwidacja i odwrót. W owym czasie całe masy ludności niemieckiej opuszczały tak gwałtownie niemieckie ziemie, przyznane Polsce, że niektórych miejscowościach, w których na 90 procent niemców było 10 proc. polaków, w przeciągu paru miesięcy proporcja okazała się odwrotną. Obecnem hasłem narodu niemieckiego jest wola, aby skierować swą potęgę woli odbudowy i ataku. Każdy rząd prędzej czy później będzie musiał podporządkować się tej nowej rzeczywistości.

Uchwały gospodarcze klubu P. P. S.

WARSZAWA 28. Klub PPS. na posiedzeniu, poświęconem kwestjom skarbowo-gospodarczym, powziął szereg rezolucji M. in.:

PPS. domaga się, aby taryf kolejowych nie podwyższać aż do zahamowania wzrostu drożyzny.

PPS. uzależnia głosowanie w sprawie nowej emisji marek papierowych od przeznaczenia dostatecznych sum na realną walkę z drożyzną.

PPS. domaga się wyasygnowania funduszów na zaopatrzenie miast i środowisk fabrycznych w artykuły pierwszej potrzeby, oraz utworzenie przez rząd, łącznie z kooperatywami spożywczemi i magistratami, organizacji zakupów, magazynowania i rozdziału artykułów spożywczych.

Przy ustalaniu cen artykułów spożywczych należy uwzględnić możność nabywczą ludności pracującej.

Miljard kaucji.

KRAKOW. Urząd prokuratorski przy tutejszym sądzie okręgowym ukończył śledztwo w głośnej sprawie dyrektora Banku Handlowo-Przemysłowego przy ulicy Wiślnej w Krakowie Wandzla, oskarżonego o sprzeniewierzenie znacznych sum w dolarach, otrzymanych od Polaków amerykańskich na założenie banku w Krakowie. Podobno Wandzel otrzymał na ten cel od Polaków amerykańskich 100 miljonów dolarów. Na skutek starań obrońcy oskarżonego, d-ra Szałaya o wypuszczenie oskarżonego na wolność za kaucją, sąd oświadczył gotowość wypuszczenia Wandzla po zapłaceniu 1 miljarda marek kaucji. Ponieważ Wandzel oświadczył, że takiej sumy nie posiada, sąd zażądał kaucji w wysokości pół miljarda marek i zabezpieczenia hipotecznego w takiejże sumie na dobrach Wandzla Zakliczynie. Pozostający od kilku miesięcy w areszcie śledczym Wandzel i na tę propozycję się nie zgodził, wobec czego przebywa nadal w areszcie.

Depesza Ojca Św. do Prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA. Prezydent Rzplitej otrzymał następującą depeszę od Ojca Św. Piusa XI, w odpowiedzi na telegram z życzeniami z okazji pierwszej rocznicy koronacji Ojca Św.

„Jego Ekscelencja, Prezydent Rzeczypospolitej w Warszawie.

Głęboko wzruszeni życzeniami, które Wasza Ekscelencja była łaskawa nam wyrazić, gorąco Jej za nie dziękujemy i jest nam szczególnie miło ponowić Jej zapewnienia uczuć naszej specjalnej życzliwości dla Jej szlachetnego kraju oraz życzenia, jakie żywimy dla Jej szczęścia.

Podpisano
(—) PIUS, PAPA XI“.

Tranzakcje w złotych.

WARSZAWA 28. Według wyjaśnienia ministerstwa skarbu tranzakcje w złotych polskich są już w obecnym czasie zasadniczo dopuszczalne, jakkolwiek sprawa stosunku kursu dla tych tranzakcji nie jest na razie ustalona.

W Pasie neutralnym.

WILNO (A.W.) 28. Dnia 27 b.m. oddział powstańców litewskich, liczący 60 ludzi zaatakował posterunek straży granicznej w miasteczku Kołdyniany (terytorjum polskie, powiat Święciański). Po dłuższej wymmianie strzałów oddział litewski cofnął się.

WILNO (A.W.) 28 Dnia 25 b.m. 60 żołnierzy litewskich oraz 9 wywiadowców przekroczyło tor kolejowy na północ od Ignalina, udając się w głąb terytorjum polskiego, w kierunku majątku Koziczyn ukrywając się w tamtejszych lasach. Reszta żołnierzy została otoczona i zostanie schwycona w ciągu najbliższych dni.

WILNO (A.W.) 28 Według wiadomości otrzymanych z Szyrwint w dn. 26 b.m. litwini dokonali wygrzebania ciał członków samoobrony. zabitych pod Szyrwintami, Litwini zgromadziwszy część ludności miasteczka Szyrwint polecili jej wykopanie wspólnej mogiły. Ludność odmówiła wykonania polecenia, żądając bardziej uroczystego pogrzebu dla poległych. W rezultacie partyzanci litewscy sami dokonali pogrzebania ofiar, przyczem zwłoki b. wójta gminy szywrinckiej, dr. Wirbela były wożone po miasteczku, litwini naigrywali się nad zwłokami.

Drożyzna w Gdańsku.

GDANSK (A.W.) 28 Według ogłoszonego obliczenia gdańskiego urzędu statystycznego zwyżka kosztów utrzymania wzrosła w czasie od 15 stycznia do 15 lutego o 156 pro.

O Koperniku.

RZYM (A.W.) 28 „Secolo“ zamieszcza artykuł następujący: Rzeczpospolita Polska obchodziła 450-cio letnią rocznicę urodzin Kopernika. Można zrozumieć dlaczego Polacy nie czekali jeszcze 50-ciu do 500 letniej rocznicy. Pierwszy raz bowiem w Polsce wolno obchodzić uroczyście sławną rocznicę założyciela astronomji współczesnej. Kopernik był Polakiem z rodziny pochodzącej z Krakowa.; przodkowie jego gigęli za Polskę. Nie będzie to jednak uzurpacją, jeśli stwierdzimy, że Włochy przyczyniły się niemało do wykształcenia jego genjuszu. Dziś imię Kopernika jest upamiętnione również w Specolo Watykańskiem (Obserwatorjum).

Demonstracje w Japonji.

MOSKWA (A.W.) 28 Dnia 23 w Tokjo odbyły się manifestacje na rzecz powszechnego prawa wyborczego. Policja przeciwdziała demonstracjom ulicznym i dokonała szeregu aresztowań.

Wprowadzenie miernika złotowego.

WARSZAWA (A.W.) 28 Przemysłowcy coraz częściej zaczynają korzystać z kredytów złotowych w P. K. K. P. udzieli przedsiębiorstwom z różnych gałęzi przemysłu pożyczek zabezpieczonych towarem w mierniku złotym na blisko 4 miljardy marek.

Jest to jeden więcej dowód, że przemysł może opierać obliczenia swoje na kredycie złotym.

WARSZAWA. (A.W.) 28 Instytucje rządowe z reguły wymagają od przedsiębiorców ubiegających się o powierzenie im dostaw składania ofert w markach polskich.

Dostawcy bardzo rzadko składali oferty w cenach stałych, zwykle były to ceny rublowe, często oparte na nader skompikowanych formułach, będących niejednokrotnie źródłem nieporozumień przy obrachunkach.

Obecnie coraz częściej instytucje rządowe otrzymują oferty firm krajowych w złotych polskich, płatnych według kursu franka szwajcarskiego na giełdzie warszawskiej w dniu płatności. A więc sfery gospodarcze same występują w praktyce z inicjatywą dokonywania obrachunków w złotych polskich.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów zwróciło się do ministrestwa Skarbu o wyrażenie zgody na przyjmowanie ofert w teoretycznym złotym polskim płatnym w markach.

Fiasko targów w Królewcu.

KROLEWIEC (A.W.) 28 Targi Królewskie zakończyły się zupełnym fiaskiem pod względem handlowym. Dowodzi tego komunikat dyrekcji:

Przed jarmarkami konjunktury były bardzo dobre lecz podczas jarmarku zupełnie się zepsuły wskutek zwyżki marki niem., wobec czego Targi odbyły się w b. ciężkich warunkach. Liczba widzów była większa niż poprzednio, jednak wynik nie był pod względem handlowym zadawalniający. Działały tu — brak gotówki, trudności pokrycia gotówkowego, również niepewne położenie na rynku domowym. Nadto udzieliło się tutaj naprężenie polityczne, które przeszkodziło tranzakcjom na wywóz. Jako dodatnią stronę jarmarku przedstawia komunikat dyrekcji, że kupcy państw nadbałtyckich mieli możność zapoznania się z jarmarkiem, co pozwoli mieć nadzieję na przyszłość.

Drożyzna na Śląsku.

KATOWICE (A.W.) 28 Według wykazów statystyki urzędowej w stosunku do miesiąca stycznia, wzrosła drożyzna w lutym w Katowicach o 96 proc., w Rybniku o 115 proc., w Królewskiej Hucie i Tarnowskich Górach o 124. proc.

Z Zagłębia Ruhry.

BERLIN (A.W.) 28 Donoszą tutaj z Paryża, że wszystkie linje kolejowe okupowane w Nadrenji i Zagłębiu Ruhry zostały 26 b.m. zajęte przez cywilną admministrację francusko - belgijską.

Z Bolszewji.

LWOW (A.W.) 28 Korespondent „Agencji Wschodniej“ z pogranicza polsko - rosyjskiego podaje: Główny sowiecki urząd obsiewu prowadzi silną akcję celem równomiernego przeprowadzenia obsiewu nasion w prowincjach pozbaniowych ziarna na zasiew. Dla przyspieszenia transportów nasion na kolejach rząd sowiecki wyasygnował 5.200.000 rubli złotych. Dotychczas sprowadzono z Syberji, Rybinska, Wołogdy Tuły, i Penzy ogółem 865.400 pudów nasion.

Giełda Warszawska.

WARSZAWA 28. New-York — 45500, Londyn — 212000, Niemcy — 1.90, Paryż — 2870.

Budżet budowlany.

Na temat powyższy w stowarzyszeniu właścicieli nieruchomości w Warszawie wygłosił odczyt znany architekt warszawski p. Wolski. P. W. znany jest również w Kaliskim, gdzie w Liskowie wybudował piękny gmach gimnazjum, kieruje budowlami Sierocińca, wreszcie podług jego planów z wiosną rozpoczętą zostanie budowa w Liskowie wielkiego Domu Ludowego kosztem miljarda marek.

Omawiając sprawę kryzysu, jaki przechodzą obecnie miasta polskie oraz stan ich zewnętrzny po ośmiu latach wojny, prelegent przedstawił ciekawe, na danych statystycznych oparte zestawienie cyfr budżetu budowlanego.

Przed wojną budowano w Warszawie rocznie około 100 nowych domów, a około 150 istniejących przebudowano lub nadbudowano o 1 albo 2 piętra. Budowa domów dawała licznym rzeszom robotników budowlanych stałe zajęcie i zaspakajała potrzeby mieszkańców wzrastającej ludności miasta corocznie o 30—50 tysięcy. W lecie r. 1914, w czasie wybuchu wojny była rozpoczęta budowa przeszło 100 domów. Wojna oraz związane z nią niesprzyjające warunki wielce utrudniały, a później uniemożliwiły nawet wykonanie rozpoczętych domów. Ośmioletni okres wojny doprowadził miasto do smutnego stanu. Nieodnawiane domy niszczały rozpadały się lub waliły. Według statystycznych danych magistratu m. Warszawy w ciągu 5 lat, tj. od roku 1916 do 1921 zburzono i rozebrano walących się domów 571. W Zagrażających zaś bezpieczeństwu publicznemu spadających grzymsów i tynków było 920. Liczba ta w ciągu 1922 roku znacznie wzrosła, a niektóre domy zapadły się razem z lokatorami. Dziś wobec licznego bardzo napływu elementu obcego przyrostu ludności oraz zajęcia licznych lokali mieszkalnych na urzędy państwowe i biura prywatne, nastąpił głód mieszkaniowy, który stał się tragedją tysięcy rodzin. Obecnie liczy Warszawa, stolica 30 miljonowego państwa 13 tysięcy domów mieszkalnych, które jednak domagają się bezwzględnie remontu. Ale z czego mają czerpać właściciele realności za remont?

Przed wojną średni dom warszawski dawał rocznie 10 tysięcy rubli brutto, z czego 1/3 przypada na pokrycie podatków oraz procentów od sum hipotecznych, 1/3 na remont, a reszta pozostawała na utrzymanie gospodarza. Wobec tego, że obecna ustawa o ochronie lokatorów uprawnia właściciela do pobierania dwukrotnego komornego z r. 1914, czyli za 1 rub. — 4 m. 32 fen., co czyni z całego domu dochód brutto 43.200 mk. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że obecnie jeden rubel w złocie wynosi średnio 15 tysięcy marek, to dochód roczny z całego domu stanowić będzie — 2 ruble 85 kop. przedwojennych. Z tej sumy właściciel domu ma opłacać podatki, pozostałe trzy czwartych wydatków na dom i remont zwykły, który wynosił przed wojną 1/8 części dochodu brutto, nie mówiąc już o opłacie rat. Tow. Kredytowego miejskiego i /o procentach od sum hipotecznych. Na sam remont domu potrzeba 1/8 części, czyli 1250 rubli rocznie, co po kursie złota wyniesie 18 miljonów 750000 rocznie.

Ateraz zobaczymy jakich sum potrzeba, ażeby Warszawę rozbudować? Dla zaspokojenia jako-tako głodu mieszkaniowego powinienby ruch budowlany być nie mniejszy niż przed wojną, a więc należy budować rocznie co najmniej 150 domów, licząc średnio po 100 pokoi, czyli 15,000 pokoi, co dałoby możność ulokowania narazie około 30 tysięcy mieszkańców. Zaznaczyć należy, że cena materjałów budowlanych wzrosła 5 tysięcy razy, a robocizna 3 tysiące razy, przyczem poszczególne ceny tak się przedstawiają: 1 cegła kosztowała w r. 1914 16 kop. — dziś 150 mk., 100 kg. wapna 1 rub. 20 kop. — dziś 10000 mk., 1 pud żelaza 3 rub. 60 kop. — dziś 35 tys. mk. sześcienny metr drzewa 21 rb. — dziś 300,000 mk., 1 kafel 6 kop.., — dziś 650 mk., 1 kw. metr szyby 1 rub. 44 kop. — dziś 24,000 mk. Murarz pobierał za 1 godzinę 35 kop. — dziś 1780 mk.

Przed wojną budowa średniej wielkości kilkopiętrowego domu kosztowała średnio 150 tysięcy rubli, co przy cenie rubla = 15,000 mk. stanowi 2.250.000000 mk. W takim domu byłoby 100 pokoi i kuchen, czyli koszt jednego pokoju wyniósłby 22.500,000 mk. Jeżeli należałoby wybudować rocznie 15 tysięcy pokoi, ażeby zapewnić dach nad głową 30 tysięcom mieszkańców potrzebaby było 337,500,000.000 mkp. Komorne roczne za jeden pokój licząc 10 proc. od kapitału, wyniosłoby 2,250,000 mk., czyli 187,500 marek miesięcznie.

KRONIKA.

— PIECZYWO SWIATECZNE udaje się najlepiej, gdy się do niego używa naturalnego tłuszczu roślinnego „KUNEROLU", który czyni ciasto smacznem i apetycznem.

— ODWOŁANIE ODCZYTU.

Zapowiedziany na 4 marca rb. odczyt prof. Kulczyckiego „Problemat mieszkaniowy, a spółdzielnie budowlane", z przyczyn niezależnych od Magistratu, nie odbędzie się.

— POWOŁANIE ROCZNIKA.

Ogłoszono obwieszczenie urzędowe o powołaniu szeregowych rezerwy 1897 rocznika na 8 tygodniowe ćwiczenia (od d. 15 marca do dn. 5 mała rb. włącznie).

Powołaniu podlegają: wszyscy szeregowi rezerwy rocznika 1897, którzy przez polskie władze poborcze zakwalifikowani są, jako zdolni do służby w wojsku stałem (kateg. „A".)

— WESELE BASI.

W dn. 25 bm. staraniem Stowarzyszenia Kobiet Polskich odbyło się w sali Rzem. Chrześc. przedstawienie amatorskie. Odegrano obrazek ludowy Ign. Piątkowskiej w 3 aktach pt. „Wesele Basi". Uroczą Basią była p. T. Górzyńska, która grą swą wyróżniała się z pośród amatorów. Rolę Szymonowej odtworzyła z zacięciem p. Biedrzycka, wróżka zaś Fatmą była p. K. Kutnerówna. Z męskich ról wyróżniali się pp. Machowczyk w charakterystycznej roli Szmula, Muszyński w roli Michała Czapy i Habierski w roli cygana Manry. Publiczność podziękowała amatorom burzą oklasków. Reżyserował sztukę p. Mazurkiewicz.

— DELEGACJA ZARZADU ZWIAZKU MIAST U MINISTRA GRABSKIEGO.

W poniedziałek dnia 26 lutego p. minister Grabski przyjął delegację zarządu związku miast, złożoną z pp. wiceprezydenta m. Lwowa, Chlamtacza, radnych m. Warszawy d-ra Zawadzkiego i dra Zielińskiego prezydenta m. Radomia p. Całunia oraz dyrektora Tow. aprowizacja miast polskich i ziem wschodnich, p. Rudolfa Jabłońskiego. Delegacji chodziło o bezpośrednie omówienie z p. ministrem skarbu spraw finansowych miast wogóle, w szczególności zaś zwrócenie uwagi na konieczność zasadniczego roztrzygnięcia spraw podatkowych. Nadto delegacja poruszyła kwestję przyznania miastom narazie 15 miljardów marek kredytu na podjęcie akcji aprowizacyjnej, mającej na celu zwalczanie drożyzny.

— N. P. R. WOBEC CH. D.

Prezydjum klubu parlamentarnego N. P. R. komunikuje: „Wobec pogłosek rozsiewanych przez prasę różnych odcieni, że klub N. P. R. w osobie jego prezesa brał udział w rokowaniach krakowskich celem połączenia się Ch. D., stwierdza się, że prezes klubu wogóle w Krakowie nie był, również od dn. 9 b.m. nie było posiedzenia klubu, a tem samem o burzliwych naradach wynikłych na tle rzekomych pertraktacji, mowy być nie może. Wszelkie pogłoski o rodźwiękach w łonie klubu parlamentarnego N. P. R. nie mają najmniejszej podstawy".

— PRZECIW AGITACJI.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu klub P. S. L. „Piasta" wniesie interpelację do p. ministra spraw wewnętrznych w sprawie nadużycia władzy przez burmistrza m. Błonia, p. Tad. Kopińskiego, który brał udział w organizowaniu manifestacyjnego nabożeństwa za Niewiadomskiego oraz dopuścił do przymusowego zamknięcia sklepów podczas nabożeństwa.

— FAŁSZYWE 10-CIO DOLAROWKI.

Departament skarbu Stan. Zjed. A. Pł., przez łamy „Dz. Zw." ostrzega Czytelników, by dali baczenie na ukazujące się w wielkiej liczbie falsyfikaty 10-dolarowych banknotów.

Falsyfikaty te są bardzo nieudatne, zrobione z naklejonych dwuch papierków, a w środku próbowano imitować jedwabne niteczki przez proste włożenie nitek jedwabnych. Kolorotura tego falsyfikatu jak również i serjalnych numerów jest nadzwyczaj marna, tak że łatwo je można rozpoznać.

Falsyfikat nosi serjalny Nr. 639, podpisy sekretarza skarbu Mellona i Franka White'a, skarbnika federalnego, oraz portret Jacksona. Dajcie więc baczenie na 10-dolarowe banknoty, bo ostrożność nie zawadzi nikomu.

— SCIĄGANIE PODATKOW.

W miesiącu marcu r.b. podobnie jak w grudniu 1922 roku na podstawie polecenia Izby Skarbowej Łódzkiej z dnia 23 lutego r.b. L. 10355/2283 Urząd Skarbowy podat. i opłat skarbowych w Kaliszu wydeleguje urzędników do przeprowadzenia bezwzględnej egzekucji wszystkich zaległych podatków, nadzwyczajnej daniny państwowej i opłat skarbowych z opornych płatników w mieście Kaliszu i powiecie Kaliskim zamieszkałych, względnie majątek posiadających.

Egzekucja ta jako ostateczna musi być przeprowadzona z użyciem, wszelkich środków prawnych w przeciągu miesiąca marca i żadne ulgi stosowane nie będą.

— KOMEDJA I REDUTA.

Do Kalisza przyjeżdża na 2 występy zespół warszawskich artystów teatrów „Komedji" i „Reduty". W poniedziałek dn. 5 b.m. odegraną zostanie wyśmienita komedja Stefana Kiedrzyńskiego „Zabawa w miłości" Komedja ta graną była na wszystkich prawie scenach polskich i obecnie dobiega już 100 przedstawienia w Warszawie. We wtorek dn. 6 b.m. odegraną będzie komedja erotyczna w 3 aktach Louis'a Verneuill'a „Moja panna mama", która również święci wielkie sukcesy na scenie warszawskiej.

— NAPADY RABUNKOWE.

Pięciu bandytów napadło na dom Moszka Lipszyca, młynarza w Krzeczowie gm. Mierzyce w pow. Wieluńskim, bandyci zrabowali rzeczy wartości 9.070.000 mk. i uciekli.

Dziesięciu uzbrojonych bandytów napadło na dom gospodarza Ignacego Wróbla w kolonji Dębinie w pow. Wieluńskim i zrabowało rzeczy wartości 9. milj. 515.000 mk.

— PECHOWIEC.

W dn. 26 b.m. sprowadzono do Komisarjatu policji państw. niejakiego Stefana Piechotę lat 29, zamieszkałego w Kaliszu przy ul. Rypinkowskiej Nr. 5, który awanturował się na ulicy w stanie jawnie nietrzeźwym. Po spisaniu odpowiedniego protokułu Piechotę osadzono aż do wytrzeźwienia w areszcie policyjnym. Następnego dnia t.j. 27 b.m. wpłynął do tutejszego urzędu śledczego meldunek o kradzieży męskich kamaszy wartości 80.000 mk. z mieszkania Józefa Siciarka, zamieszkałego przy ul. Widok Nr. 31. Sprawcą tej kradzieży okazał się niedawno wypuszczony z aresztu tenże Stefan Piechota, którego aresztowano ponownie i tym razem odesłano do dyspozycji Sądu Pokoju 1 Ogręgu m. Kalisza. Piechota, jako znajomy Siciarka, zaszedł do niego z wizytą i przy sposobności zabrał sobie „na pamiątkę" kamasze, które jednak mu szczęścia nie przyniosły. Jak się okazało jest on stałym mieszkańcem Łodzi.

— WPADŁ.

W dn. 21 b.m. posterunek pol. państw. st. Kalisz przytrzymał obok stacji niejakiego Karola Franczaka z Masłowic, który niósł we worku 8 kur, z których jedna była już uduszona. Wzięty na posterunek zeznał, że kury kupił, a kiedy po obrewidowaniu znaleziono przy nim 50.000 mk. i zapytano się ile miał wszystkich pieniędzy i ile dał za kury., Fronczak zaczął się mylić w rachunkach, aż w końcu przyznał się, iż kury te skradł w Wągrowie razem z niejakimś Józefem Głowackim, adresu którego nie zna. Niefortunnego kurzaja przekazano pol. państw. w Skalmierzycach, jako miejsca terenu popełnionego występku należącego do kompetencji p. poznańskiej

— PORWANIE 12-letniej ARTYSTKI.

W dn. 23 lutego 1923 r. zawiadomiła telefonogramem policja poznańska posterunek pol. p. st. Kalisz o porwaniu 12- let. artystki Elli Millier, wygląd której wskazuje na lat 9.

Porwanie to miało nastąpić, za pomocą zahypnotyzmowania, przez 2 kobiety, mówiące po niemiecku i słabo po polsku, z których jedna była ubrana w długi kożuch do kolan koloru szarego.

— ODZYSKANA KOZA.

W dn. 27 bm.. Abramowi Ickowiczowi, zamieszkałemu przy ul Dobrzeckiej Nr. 14 skradziono z drwalnika kozę wartości 120.000 mk. Energiczne dochodzenie doprowadziło do wykrycia skradzionej kozy, — sprawca jednak tej kradzieży zdołał zbiec. Kozę zwrócono prawemu właścicielowi.

— KRADZIEZ.

Tomaszowi Galewskiemu, zamieszkałemu przy ul. Stawiszyńskiej Nr. 11 nieznany sprawca skradł z mieszkania bieliznę, przedstawiającą wartość 1 miljona mk.

— WALKA Z ALKOHOLIZMEM.

W dn. 26 b.m. posterunkowy policji sprowadził do Komisarjatu ukraińców Piotra Przyjemskiego i Mikołaja Abramczyka, którzy w stanie pijanym awanturowali się na ulicy, zakłócając spokój publiczny. Osadzono ich aż do wytrzeźwienia w areszcie policyjnym, a następnie odesłano do obozu internowanych Nr. 10, gdzie stale przebywają.

— Z SEJMIKU.

W dn. 27 bm. w gmachu tutejszego Starostwa odbyło się posiedzenie Kaliskiego Sejmiku Powiatowego. Szczegółowe sprawozdanie z tego posiedzenia wobec nawału materjału damy w numerze jutrzejszym.

— FAŁSZYWE BANKNOTY.

Z Krakowa donoszą, że pojawiły się w obiegu fałszywe banknoty wartości po 10,000 mkp. Poznać je stosunkowo łatwo wskutek niedokładnego wykonania (są one litografowane). Przy odbiorze pieniędzy należy więc zwracać baczną uwagę na banknoty wymienionej wartości, a w razie wątpliwości zwracać się do najbliższego oddziału Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej celem ich rozpoznania.

Książeczki oszczędnościowe rosyjskie

Rozpoczęte obecnie rokowania rozrachunkowe z Rosją mają na celu, między innemi, rozstrzygnięcie sprawy wkładów, robionych przez polaków do rosyjskich kas oszczędności na terenie b. Kongresówki. Wkładców takich jest 360.000

Książeczki ich są skupywane na czarnej giełdzie po śmiesznie niskich cenach.

Tymczasem rząd sowietów, jak się dowiadujemy, zgadza się uznać i wypłacić wkłady w walucie polskiej po kilka tysięcy marek za rubla.

Wobec tego właściciele tych książeczek powinni z rezerwą traktować proponowane im tranzakcje kupna książeczek oszczędnościowych, by nie paść ofiarą wyzusku.

OBWIESZCZENIE.

Do rejestru handlowego, działu A. Sądu Okręgowego w Kaliszu wciągnięto następujące firmy:

Dnia 13 grudnia 1922 roku:

pod Nr. 4678 „Bracia Nagórscy“, fabrykacja i sprzedaż haftów w Kaliszu przy ulicy Nowy-Świat Nr. 15. Wspólnikami są: Zysio Nagórski Szlama Nagórski, zamieszkali w Kaliszu przy ulicy Złotej pod Nr. 1 i Leon vel Chaim Lewek Torończyk, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Cegielnianej 46.

Spółka firmowa, zawarta na mocy aktu, sporządzonego przed notarjuszem Bzowskim w Kaliszu 4 stycznia 1911 roku za Nr. 40, na lat 5 z prawem automatycznego przedłużenia na następne pięcioletnie czasokresy, o ile nie nastąpi ze strony jednego ze wspólników na 6 miesięcy przed upływem terminu zawiadomienie o zamiarze rozwiązania spółki. Zarząd spółki należy do braci Nagórskich. Firmę podpisywać będzie Zysio Nagórski lub Szlama Nagórski. Do odbioru zaś wszelkiej korespondencji prywatnej, poleconej i pieniężnej i posyłek z urzędów pocztowych oraz pieniędzy i wszelkiego rodzaju towarów i należności z banków i wszelkich instytucji prywatnych — upoważniony jest każdy ze wspólników oddzielnie.

Pod Nr. 4679 „Aron Szyller“, sprzedaż gotowych ubrań w Kaliszu, Babina 25, właściciel Aron Lajb Szyller w Kaliszu,

pod Nr. 4680 „Sz. Helfgot“, sprzedaż pieczywa w Kaliszu, Ciasna 21, właściciel Szmul Helfgot w Kaliszu,

pod Nr. 4681 „Boruch Chananowicz“, sprzedaż towarów łokciowych w Kaliszu, Wiejska 25 właściciel Boruch Chananowicz w Kaliszu.

14 grudnia:

pod Nr. 4682 „Piotr Zerkowski“, sklep manufakturowo-galanteryjny w Tuliszkowie, powiatu Konińskiego, właściciel Piotr Zerkowski w Tuliszkowie,

pod Nr. 4683 „Szmul Pulwermacher“, sprzedaż manufaktury na targach w Kaliszu, właściciel Szmul Pulwermacher w Kaliszu, Ciasna 19,

pod Nr. 4684 „Młyn motorowy w osadzie Brdowie — małżonkowie Pawlaczyk i Rawiccy.“ Celem przedsiębiorstwa jest prowadzenie młyna motorowego w osadzie Brdowie, gminy Lubotyń, powiatu Kolskiego. Wspólnikami są: Andrzej i Klara małżonkowie Pawlaczyk i Jakób, Lucyna małżonkowie Rawiccy, wszyscy zamieszkali w osadzie Brdowie, gminy Lubotyń, powiatu Kolskiego.

Firma jest spółką firmową, zawartą na mocy aktu, sporządzonego przed notarjuszem Szczęśniewskim w Kole 29 października 1921 roku za Nr. 1063. Zarząd spółki należy do Andrzeja Pawlaczyka i Jakóba Rawickiego. Czas trwania spółki nieokreślony.

15 grudnia 1922 roku:

pod Nr. 4685 „Jan Zabierek“, sklep spożywczy i rzeźnictwo we wsi Radolina, gminy Golina, powiatu Konińskiego, właściciel Jan Zabierek we wsi Radolina.

pod Nr. 4686 „Marjan Wesołek“, sprzedaż wódek win i towarów spożywczych w Opatówku przy ulicy Kaliskiej, właściciel Marjan Wesołek w Kaliszu, Ciasna 9.

16 grudnia 1922 roku:

pod Nr. 4687 „Z. Grün, sprzedaż wapna i cementu w Kaliszu, Nowy Rynek 12, właściciel Zelig Grün w Kaliszu,

po dNr. 4688 „A. Weinknecht“, poczta konna w Kaliszu, Stawiszyńska 14, właściciel Adolf Weinknecht w Kaliszu,

pod Nr. 4689 „Kazimierz Karolak“, sklep spożywczy w Kaliszu, Garncarska 8, właściciel Kazimierz Karolak w Kaliszu,

pod Nr. 4690 „Stefanja Mencel“, handel win i wódek w zamkniętych naczyniach w Słupcy, Warszawska 118, właścicielka Stefanja Mencel w Słupcy,

pod Nr. 4691 „Sura Seidenberg“, sprzedaż obuwia i starych rzeczy w Kaliszu, Ciasna 10, właścicielka Sura Seidenberg w Kaliszu,

pod Nr. 4692 „Franciszek Drobniewski“, sprzedaż pieczywa w Kaliszu, Turecka 11, właściciel Franciszek Drobniewski w Kaliszu,

pod Nr. 4693 „Sz. L. Rokman“, sprzedaż wyrobów żelaznych, galanteryjnych i przyborów szewckich w Kaliszu Babina 31, właściciel Szaja Lajb Rokman w Kaliszu, Wrocławska 17,

pod Nr. 4694 „Icek Majer Rusiecki“, jadłodajnia w Kaliszu, Ciasna 9, właściciel Icek Majer Rusiecki w Kaliszu,

pod Nr. 4695 „Hersz Majer Preger“, handel skór w Kaliszu, Ciasna 1 właściciel Hersz HMajer Preger w Kaliszu,

pod Nr. 4696 „Piotr Bukowski, sprzedaż mięsa i wędlin w Kaliszu, Górnośląska 88, właściciel Piotr Bukowski w Kaliszu.

18 grudnia 1922 roku:

pod Nr. 4697 „M. Kupfer“, zakup zboża i mąki w Kaliszu, Stawiszyńska 14, właścicielka Małka Kupfer w Kaliszu,

pod Nr. 4698 „Rywka Łęczycka“, sprzedaż resztek łokciowych na targach w Kaliszu, właścicielka Rywka Łęczycka w Kaliszu, Niecała 12,

pod Nr. 4699 „M. Brener“, sprzedaż artykułów spożywczych mąki i grochu w Kaliszu, Garbarska 7, właściciel Moszek Brener w Kaliszu, Piskorzewie 16

Dnia 19 grudnia 1922 roku:

pod Nr. 4700 „Franciszek Jeryś“, wiatrak motorowy w Tłokini-Wielkiej, gminy Opatówek, powiatu Kaliskiego, właściciel Franciszek Jeryś w Tłokini Wielkiej,

pod Nr. 4701 „Stefan Wendrychowski“, piekarnia i sklep spożywczy w Tuliszkowie, Rynek Nr. 8, właściciel Stefan Wędrychowski w Tuliszkowie,

pod Nr. 4702 „Wincenty Poprawski“, piwiarnia w Tuliszkowie, Turecka 1, właściciel Wincenty Poprawski w Tuliszkowie, starostwa Konińskiego,

pod Nr. 4603 „W. Pawłowski“, restauracja w Opatówku, Rynek 4, właściciel Wawrzyniec Pawłowski w Opatówku, powiatu Kaliskiego,

pod Nr. 4704 „Rubber“ J. N. Weinberg“, biuro pośrednictwa handlowego w Kaliszu, Wrocławska 41, właściciel Jakób-Natan Weinberg w Kaliszu,

pod Nr. 4705 „Wawrzyniec Sobczak“, piwiarnia w Opatówku, Zawada Nr. 113, właściciel Wawrzyniec Sobczak w Opatówku,

pod Nr. 4706 „Icek Knopf“, sprzedaż towarów kolonjalnych i materjałów piśmiennych w Kaliszu, Szopena 17, właściciel Icek Knopf w Kaliszu,

pod Nr. 4707 „Dawid Kohn“, sprzedaż pieczywa w Kaliszu, Nowa 22, właściciel Dawid Kohn w Kaliszu, Ciasna 2,

pod Nr. 4708 „Stella“-Helena Rygiel“, sprzedaż kapeluszy damskich w Kaliszu, Wrocławska 12, właścicielka Helena Rygiel w Kaliszu, Stawiszyńska Nr. 14,

Dnia 14 grudnia 1922 roku:

pod Nr. 4709 „Józef Krzepicki“, sprzedaż manufaktury w Kaliszu, Plac Kilińskiego 1, właściciel Józef Krzepicki w Kaliszu.

pod Nr. 4710 „L. Ganowicz i S. Pełczyńska“, cegielnia w Koninie, Kaliska 16. Wspólnikami są: Ludwik Ganowicz i Stanisława Pełczyńska, zamieszkali w Koninie. Firma jest spółką firmową, zawiązaną na mocy aktu z dnia 15 listopada 1922 roku za Nr. 1313, sporządzonego przed notarjuszem Müllerem w Koninie. Zarząd interesami spółki należy do obu wspólników. Wszelkie zobowiązania, umowy, weksle, czeki, plenipotencje winny być podpisywane przez obu wspólników łącznie pod stemplem firmy,

pod Nr. 4711 „R. Miętkiewicz“, pracownia złotniczo-jubilerska w Kaliszu przy ulicy Józefiny 13, właściciel Rubin Miętkiewicz w Kaliszu,

pod Nr. 4712 „Franciszek Chmielewski“, handel bydłem i trzodą w Koninie, Kolska 20, właściciel Franciszek Chmielewski w Koninie,

pod Nr. 4713 „Józef Pawlicki“, handel bydłem w Tuliszkowie, powiatu Konińskiego, właściciel Józef Pawlicki w Tuliszkowie,

pod Nr. 4714 „Ludwik Kozanecki“, handel bydłem w Tuliszkowie, powiatu Konińskiego, właściciel Ludwik Kozanecki w Tuliszkowie,

pod Nr. 4715 „Edward Kaplita“, sklep kolonjalny i rzeźnictwo we wsi Ostrowąż, gminy Stawoszewek, powiatu Konińskiego, właściciel Edward Kaplita we wsi Ostrowąż,

pod Nr. 4716 „Wincenty Kozanecki“, handel bydłem w Tuliszkowie, Turkowska 4, właściciel Wincenty Kozanecki w Tuliszkowie,

22 grudnia 1922 roku:

pod Nr. 4717 „Szlama Katz“, sprzedaż towarów kolonjalnych w Kaliszu przy ulicy Górnośląskiej 56, właściciel Szlama Katz w Kaliszu,

Dnia 17 grudnia 1922 roku:

pod Nr. 4718 „Herman Feifer“, sprzedaż galanterji i konfekcji ludowej w Kaliszu, Rzeźnicza 6, właściciel Herman Feifer w Kaliszu,

pod Nr. 4719 „Abram Perle“, sprzedaż oliwy maszynowej w Kaliszu, Kościuszki 15, właściciel Abram Perle w Kaliszu,

pod Nr. 4720 „M. Gutfreund“, sprzedaż galanterji i warsztat krawiecki w Kaliszu, Rzeźnicza 2, właściciel Maurycy Gutfreund w Kaliszu,

pod Nr. 4721 „Stefan Banasiak“, sprzedaż artykułów spożywczych w Opatówku, właściciel Stefan Banasiak w Opatówku,

pod Nr. 4722 „Szlama Sztyfter“, sprzedaż żelaza w Kaliszu, Piskorzewska Nr. 11, właściciel Szlama Sztyfter w Kaliszu, Wiejska 23,

pod Nr. 4723 „Markus Djament“, zakup ziemiopłodów dla odprzedaży w Kaliszu, Browarna Nr. 6, właściciel Markus Djament w Kaliszu,

pod Nr. Nr. 4724 „Mozes Witoński“, sprzedaż garnków kuchennych w Kaliszu w budce w przy Nowym Rynku, właściciel Mozes Witoński w Kaliszu, Majkowska Nr. 7,

pod Nr. 4725 „W. Spławiszewski“, sklep spożywczy w Kaliszu, Browarna 2, właściciel Władysław Spławiszewski w Kaliszu.

Sąd Okręgowy jako Rejestrowy w Kaliszu.

Redaktor H. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1.